

Dr hab. Mirosław Piróg
Instytut Filozofii
wydział Humanistyczny
Uniwersytet Śląski
miroslaw.pirog@us.edu.pl

Recenzja pracy doktorskiej Pana Pawła Zaborowskiego pt. „Duchowość kwantowa. Studium wiedzy potocznej”

Praca doktorska Pana Pawła Zaborowskiego została poświęcona nader ciekawemu tematowi, jakim jest pewien silny nurt duchowości w obrębie New Age, odwołujący się do osiągnięć współczesnej fizyki kwantowej. Autor podjął się nietatwego zadania analizy dziesiątków artykułów z miesięczników traktujących o szeroko pojętej ezoteryce. Otrzymałszy zatem w efekcie obraz mentalności sporej populacji Polaków w przeciągu ostatnich trzech dekad. Przedłożona dysertacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, wniosków, wykazu cytowanych artykułów i bibliografii. W rozdziale pierwszym znajdujemy rozważania na temat postsekularności, gdzie Autor rysuje tło swojej pracy w rozpięciu między sekularyzmem a postsekularyzmem. Słusznie krytykuje ten ostatni, zwracając uwagę na kontekstowe i kulturowe ujęcia zagadnienia duchowości, pojętej jako coś prymarnego względem religii i koncepcji sacrum. Znajdujemy tu także omówienie rozmaitych sposobów pojmowania duchowości, ze zwróceniem uwagi na uwarunkowania kulturowe, ekonomiczne, socjologiczne i inne związane z kwestią „prywatyzacji” religii. Warto tu zwrócić uwagę, że indywidualizacja życia duchowego nie oznacza zaniku więzi grupowych – są one wtedy oparte na innej zasadzie niż tylko prosta przynależność do kreślonej grupy wyznaniowej. Autor, za Baumanem, podkreśla opresyjność indywidualności i urynkowanie wpływie duchowości, niekoniecznie ustaleniach Autor skupia się na sensotwórczym i orientującym wpływie duchowości, niekoniecznie przy tym odniesionej do jakiejś transcendencji, nazywając ją „zaspokojeniem potrzeb egzystencjalnych” albo „tworzeniem całościowego sensu”.

W rozdziale drugim przechodzimy do rozważań metodologicznych. Tu Autor wykazuje się dobrą znajomością jakościowych metod badań humanistycznych, obszernym odczytaniem w literaturze

przedmiotu, a same pytania badawcze i ustalenie procesu badań są skonstruowane prawidłowo. Warto też podkreślić erudycję Autora w dziedzinie zarówno lingwistyki, jak i filozoficznej hermeneutyki. Ciekawy jest koniec rozdziału, zawierający stanowisko Autora odrzucające naukowość badanych tekstów, a swoją neutralność wobec badanych tekstów sprowadzając do nieustalania, na ile są one zgodne z naukową wiedzą na temat fizyki kwantowej, a na ile nie. Autor ma, jak mogę to stwierdzić, podstawową wiedzę na temat fizyki kwantowej i jego stanowisko mnie nie dziwi. Zaiście, wobec badanego fenomenu trudno zająć inną postawę niż „neutralność opisową” czy po prostu ciekawość badacza. Trudno bowiem inaczej niż w sposób przyjęty przez Autora dysertacji traktować przytaczane wypowiedzi twórców tekstów poświęconych duchowości kwantowej. Tym bardziej, że ich elukubracje opierają się zwykle na uproszczonej i mylnie rozumianej interpretacji kopenhaskiej fizyk kwantowej.

W rozdziale trzecim Autor rozpoczyna analizowanie badanych przez siebie tekstów, rozpoczynając od rekonstrukcji ogólnego światopoglądu ich twórców. Ta rekonstrukcja obejmuje poglądy kosmologiczne New Age, ze skupieniem się na podstawowym dla pracy zagadnieniu, czyli tym, jak wplecione są w nie kwestie pochodzące z fizyki kwantowej. A owe wplatywanie odbywa się na rozmaite sposoby – np. energię pola zerowego nagle określa się jako praną (str.77). To dobry przykład stałego zabiegu w badanych tekstach, jakim jest dekontekualizacja, której autorzy dokonują korzystając z synkretyzmu religijnego i obfitej metaforyzacji. Ale należy też zwrócić uwagę na to, że teksty popularyzujące naukę, wychodzące spod pióra samych fizyków częstokroć, również odnoszą się do sfery duchowości (str. 88, 93, 99). Gdzie jest granica między filozoficzną refleksją fizyków i naukowców popularyzujących fizykę a światopoglądem kwantowej duchowości? Autor recenzowanej pracy nie pokazuje tego jasno, acz należy przyznać, że jest to trudna kwestia. Tu mam pytanie do doktora, dotyczące owej granicy między popularyzacją fizyki a tekstami duchowości kwantowej. Gdzie, jego zdaniem, ona przebiega?

Kolejnym ważnym zagadnieniem poruszonym przez Autora jest kwestia zagadnień etycznych połączonych z duchowością kwantową. Odwołania do fizyki kwantowej w badanych tekstach nie są informacyjne, ale perswazyjne, wspierające określaną wizję człowieka i wszechświata, która w dążeniu do usensownienia całości podporządkowuje sobie wybrane kwestie naukowe. Celem jest zawsze rozwój świadomości. Otrzymujemy, zdaniem Autora, swego rodzaju współczesną postać kosmologii naturalnej, która dokonuje się przez specyficzne użycie języka, przez odczytanie leksemów naukowych jako symboli religijnych i egzystencjalnych. Można też powiedzieć, że duchowość kwantowa dokonuje ontologizacji modeli naukowych, stając się ezoteryką dla mas.

Rozdział czwarty dotyczy antropologii duchowości kwantowej. Trudno nie dopatrzeć się w dywagacjach jej autorów pierwiastków panpsychizmu. Stąd tezy o świadomości poza ciałem, iluzyjności śmierci i notoryczna nadinterpretacja paradoksu kota Schrödingera, idąca w kierunku

nieomal boskiej mocy stwórczej ludzkiej świadomości. Tu Autor rozprawy dobrze zestawia te wizje z koncepcjami tradycyjnej ezoteryki. Również wskazanie na sposób kreowania nowych pojęć, mających służyć owej nowej wizji, jest godne zauważenia – np. wykreowanie pojęcia „biofoton” albo „leptonowa dusza”.

Autor trafnie wskazuje, że centralnym pojęciem duchowości kwantowej jest świadomość. Jest to oczywiście świadomość pojęta holistycznie, od atomów po ducha, a jej główną funkcją jest słuzenie uzdrawianiu. To całkowite odejście od języka duszy na rzecz współczesnych, spychologizowanych ujęć.

Rozdział piąty omawia – szczególnie mnie interesujący jako recenzenta – obszar konfliktu paradygmatów między duchowością kwantową a nauką. Duchowość kwantowa akcentuje ograniczenia nauki i jej dogmatyczność. Głosi nowy paradygmat, otwierający naukę na dziedzinę ducha. Jak słusznie zauważa Autor, co najmniej od czasów „Tao fizyki” Fritjofa Capry esencją duchowości kwantowej było zbliżenie mistyki i nauki. Gloryfikowani są autorzy starający się łączyć duchowość i naukę, jak na przykład David Bohm. Tu warto podkreślić po raz kolejny umiejętności wskazywanie Autora pracy na zabiegi lingwistyczne, które mają służyć uwiarygodnieniu treści podawanych przez badane czasopisma. Język duchowości kwantowej imituje język naukowy, z jego formalizmami i terminologią techniczną, sugerując tym samym, że jest swego rodzaju systemem eksperckim. Tu uwaga: Autor nie zawsze odróżnia New Age od duchowości kwantowej. Wiem, że te obszary się w sposób skomplikowany przenikają, ale wartościowa badawczo byłaby próba ich demarkacji.

We Wnioskach autor podkreśla, że duchowość kwantowa nie jest sejentyzmem, pomimo swego zafascynowania nauką. Stanowi ona raczej hiperrealne wyobrażenie, konstrukt językowy nacechowany pragmatycznym podejściem. Dobrym przykładem jest słynna książka „Sekret”, którą można potraktować jako pokrewną dla omawianej duchowości wizję mocy myśli kreującej rzeczywistość. Duchowość kwantowa stosuje, wedle trafnej uwagi Autora, styl myślenia, który Karl Popper nazwał teorią prawdy oczywistej. Cechuje się on tym, że traktuje swoje tezy jako stwierdzenia o faktach. Zwolennicy duchowości kwantowej nie są świadomi modeli, którymi się posługują, uznając je za obiektywny opis rzeczywistości. W ten sposób starają się dać wiarygodną syntezę światopoglądową, która ma wszelako cel czysto pragmatyczny: ma dać stały punkt oparcia w świecie płynnej ponowoczesności. Prezentuje się jako racjonalny wybór, redukując w religijnej ostatecznie wizji wszelką wieloznaczność. Mity duchowości kwantowej to mity kosmicznej energii. Jest to mit niezapośredniczony, nieuświadomiony, gdyż tezy duchowości kwantowej funkcjonują jednocześnie jako niepodważalna wiedza potoczna, dzięki której możliwe jest wyjaśnienie wszelkich zjawisk. Jak widać z powyższych uwag, nie mam poważniejszych zastrzeżeń do recenzowanej dysertacji. Pozwól sobie tylko wyrazić pewne uczucie niedosytu, gdyż omawiana przez Autora duchowość

kwantowa manifestuje się także w wielu pozycjach książkowych (częściowo przytaczanych w pracy), jak również w setkach filmów na You Tube czy na stronach internetowych. Rozumiem jednak ograniczenie pola badawczego do wybranej grupy czasopism. Jego poszerzenie wymagało by ogromu pracy i innej konstrukcji dysertacji. Acz bez wątpienia otrzymalibyśmy wtedy niesamowitą panoramę istotnego aspektu duchowości współczesnego człowieka.

Reasumując, dysertacja doktorska Pan Pawła Zaborowskiego pt. „Duchowość kwantowa. Studium wiedzy potocznej” spełnia wszelki wymogi stawiane pracy doktorskiej. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Doktoranta do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Dr hab. Mirosław Piróg

